

Strachy Na Lachy, A my nie chcemy ucieka

Stanął w ogniu nasz wielki dom
Dym w korytarzach kręci sznury
Jest głęboka, naprawdę czarna noc
Z piwnic płonące uciekają szczury
Krzyczę przez okno, czoło w szybę wgniatam
Haustem powietrza robię w żarze wyłom
Ten co mnie widzi ma mnie za wariata
I woła - Co jeszcze świrze Ci się sniło?
Więc chwytam kraty rozgrzane do białości
Twarz swoją w ogniu widzę, twarz w przekleństwach
A obok sąsiad patrzy z ciekawością
Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa
Lecz większość śpi nadal, przez sen się uśmiecha
A kto się zbudzi nie wierzy w przebudzenie
Krzyk w wytłumionych salach nie zna echa
Na rusztach łóżek milczy przerażenie
Ci przywiązani dymem materacy
Przepowiadają życia swego słowa
A nam pod nogami żarzą się posadzki
Deszcz iskier czerwonych osiada na głowach
Dym coraz gęstszy obcy ktoś się wdziera
A my wciśnięci w najdalszej sali kąt
Tędy! - wrzeszczy - Niech was jasna cholera!
A my nie chcemy uciekać stąd!

x3:

A my nie chcemy uciekać stąd!
Krzyczymy w szale wściekłości i pokory
Stanął w ogniu nasz wielki dom!
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych!
Stanął w ogniu nasz wielki dom!
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych!